

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz metrowy  
jednoszpaltowy: przed tekstem  
500 mk.; w tekście 750 mk.; za  
tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej.

Przebiegała niezwykle  
z dostarczeniem do domu oraz z przebiegiem  
szkoleń powstawać mk. 4,000.

Konto czekowe w Poczto-  
wej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80259.



## Marja Aleksandrowa Lednicka

zmarła w Warszawie dnia 5-go stycznia 1923 r. Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się 9-go stycznia w Kościele Ostrobramskim

o godz. 10-ej rano, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej zapraszają współpracownicy Spółki Akcyjnej „POLSKI LLOYD“ Cddział Wileński.

## Aleksandrowa Lednicka

Zmarła w Warszawie dnia 5 stycznia 1923 roku  
Nabożeństwo żałobne w Katedrze wileńskiej (w kaplicy św. Kazimierza) odbędzie się we wtorek 9 stycznia o g. 10 rano.  
O czem krewnych i przyjaciół zawiadamia stroskana Rodzina.

CYRK A. CINISELLI Codziennie 8-ma wiecz. Wielkie Dziwisko  
WILNO, LUDWISARSKA 4. Prawdziwe **SŁONIE** ROSSIEGO  
zadziwiająca tresura  
Pozatem: Mis Ella—królowa powietrza, Rodzina „Pudding”—arcykom. scena, „Harem”—zabawa egzotyczna i wiele innych nowości.

CYRK A. CINISELLI Dziś! 2 Dwa wielkie dziwiska (o jednakowym programie) Dziś!  
WILNO, LUDWISARSKA 4. Prawdziwe **SŁONIE** ROSSIEGO zadziwiająca tresura. Pozatem: Mis Ella—królowa powietrza, Rodzina „Pudding”—arcykom. scena, „Harem”—zabawa egzotyczna i wiele innych nowości. Początek o godz. 4 p. p. i o godz. 8-ej wiecz.



# DOSKONAŁA „STELLA”

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

## Wileński Bank Kredytowy

—: BANK DEWIZOWY —:

INSTYTUCJA CENTRALNA  
Ostrobrameka 8

Zakatwia wszelkie   
 operacje bankowe

1-szy ODDZIAŁ MIEJSKI  
Wielka 75, p. Ratusz

Przekazy,  
kupno i sprzedaż  
walut,  
inkasó, rachunki bieżące

## COSULICH LINE

WILNO,  
ul. Kolejowa 15  
(naprzeciw dworca kolejowego)



Od Wilna do Argentyny  
TYLKO

**42** Dolary

Stala regularna komunikacja do **Argentyny, Brazylii i New-Jorku.**  
Rekordowa szybkość do ARGENTYNY—14 dni 10 godzin do New-Jorku—4 i pół dnia.  
Najbliższy odjazd z Wilna do Argentyny 12 stycznia. Osobne kajuty III klasy.  
**UWAGA:** REEMIGRANCI do New-Jorku otrzymują wize w przeciągu 2 tygodni.  
Wszelkich informacji udziela i załatwia formalności bezpłatnie nasze biuro  
WILNO—Kolejowa 15 **Cosulich.**

Przybył nowy transport

Maszyn do pisania „Commercial”

znanej marki Karola Fr. Kührt, Nürnberg.  
Pod względem **taniości i jakości** przewyższają wyroby dotychczasowe.

Nabyć można w Wileńskim domu Handlowo-Przemysłowym

„IMPEX”

WILNO, ul. Rudnicka 16.  
Telefon 817

Wileński Dom  
H.-Przemysłowy

„IMPEX”

ul. Rudnicka 16  
Tel. 817.

podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 9-go stycznia r. b.

**OTWIERA przy ul. Bazyljańskiej 6 (Końskiej)  
SKŁADY KOŁONJALNE,  
ZBOŻOWE i SZKLANE.**

Wkrótce rozpocznie wychodzić miesięcznik  
„HIPOGRYF”

pod redakcją Juliusza Wirskiego. Redakcja w tymczasowym lokalu Mickiewicza 45 m. 6. Zaliczkę na prenumeratę przyjmuje Wileński Prywatny Bank Handlowy.

Podwyższenie opłat na czeki stałe Pocztowej Kasy Oszczędności. Dyrekcja P. K. O. komunikuje, iż od dnia 2-go stycznia 1923 roku opłaty jednorazowe od czeków stałych określa się na mk. 80 od czeków płatnych w okresach rocznych i półrocznych, mk. 160—kwartalnych i 240 mk. miesięcznych.  
Za nalepki, zawierające zastrzeżenie, dotyczące sposobu wypłaty, pobierana będzie opłata po mk. 10 za sztukę.

**LOKAL** (3 duże pokoje 2-gie piętro, frontowe wejście od ulicy)

w centrum miasta **do wynajęcia**

Dow. się w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, Telefon 222

**Kupujcie Złotą Pożyczkę.**

# Zerwana konferencja.

Konferencja paryska, przez prasę całej kuli ziemskiej zapowiedziana na 2 stycznia r. b., skończyła się nadszperowanie prędko, do w dniu 4 stycznia i to skończyła się zerwaniem. Konferencja ta miała za zadanie wymusić na Niemczech lojalne zachowanie się wobec litery Traktatu Wersalskiego. Jednakże okazało się, iż Anglicy i Francuzi nie tylko lingwistycznie, ale i jurydycznie mówią różnymi językami. Plan angielski proponował bowiem:

- 1) Zredukować dług niemiecki ze 132 do 27 miliardów i przyznać im moratorium 4-letnie.
- 2) Zastąpić Komisję odszkodowań i Komitet gwarancyjny przez międzynarodowy komitet pod przewodnictwem niemieckiego ministra finansów, w skład którego weszłyby także przedstawiciele Ameryki i państw neutralnych.
- 3) Zredukować udział Francji do odszkodowań niemieckich z 52 do 41,6 proc., wyłączając od podziału, tytułem rezerwy, 1/5 sum, jakie Niemcy wpłacą.
- 4) Wpisać na własność Anglii miliard fr. złotem, które złożone zostały podczas wojny w podziemnych „Bank of England”, jako gwarancja długów międzysojuszniczych.

Natomiast projekt francuski głosił co następuje:

- 1) O redukcji długu niemieckiego niema mowy, chyba, że wierzyciele Francji skreśliliby jej długi, albo zwiększyli jej udział w odszkodowaniach niemieckich.
- 2) Moratorium może być Niemcom przyznane na 2 lata tylko i to pod następującymi warunkami:
  - a) Niemcy przedłożą natychmiast Komisji odszkodowań plan stabilizacji swojej waluty i powezną wszelkie możliwe środki dla zrównoważenia swego budżetu;
  - b) władza komitetu gwarancyjnego będzie rozszerzona i będzie on spełniał w Berlinie ścisłą kontrolę finansów niemieckich.
- 3) W każdym razie sojusznicy — razem lub oddzielnie — mają zapewnić regularną dostawę odszkodowań w naturze (węgiel, drzewo itp.)
  - a) zapewnić regularną dostawę odszkodowań w naturze (węgiel, drzewo itp.)
  - b) zapewnić podczas trwania moratorium wpływ pewnych dochodów w gotówce.

Belgia popierała całkowicie plan francuski. Markiz della Torreta, zastępca Mussoliniego w Paryżu, wystąpił z projektem kompromisowym, który mógłby zyskać uznanie Francji, ale nie mógł osiągnąć aprobaty Anglii. Dlatego też konferencja z 4 stycznia została zapisana do protokołu, „iż strony rozstają się przyjaźnie”, ale Bonar Law wyjechał do Londynu, a Poincaré pozostał w Paryżu bez osiągnięcia porozumienia.

Zerwanie konferencji paryskiej zamyka pierwszy okres historii powojennej Europy. Okres *formalnej* solidarności państw Koalicji. Zaczyna się okres drugi. Zamiast jednego obozu tworzą się dwa: obóz romański i anglo-saski. Ro-

mański składa się dziś z Francji i Belgii, a prowizorycznie także z Włoch.

To zerwanie solidarności Ententy daje nam możliwość podkreślenia dwóch faktów wielkiej wagi.

1) Wzmocnienia krytyki Traktatu Wersalskiego. Rozpoczęta przez publicystów, wśród których wziął pierwsze skrzypce rojalistyczny pisarz polityczny p. Baulville, dziś krytyka ta coraz bardziej staje się opinią publiczną. Dziś ministrowie belgijscy w oficjalnych przemówieniach z trybuny parlamentarnej charakteryzują nieprzychylnie traktat Wersalski.

Szerokie warstwy społeczeństwa francuskiego odzywają się o traktacie Wersalskim wprost z nienawiścią. Francja po zerwaniu konferencji paryskiej stoi przed możliwością nowych powikłań, kolizji, niepewnego jutra. To wszystko, co otrzymał naród francuski za swój bezprzykładny w dziejach świata heroizm i za swoje zwycięstwo. Prawdziwie Pyrrusowe zwycięstwo. Dzieło artylerji francuskiej, dzieło tanków, lotnictwa, bohaterstwa żołnierza francuskiego, geniuszu oficera zmarnowane zostało przez dyplomację francuską, która dzięki swej ahistorycznej metodzie dała się powodować amerykańskiej naiwności prezydenta Wilsona.

Wzrost goryczy w związku z Traktatem Wersalskim na sprawie odszkodowań, czyli likwidację wojny z dziś przełożył na jutro. Odszkodowania stały się, ze względu na naturalnych, terenem obrony niemieckiej, terenem inwencji dyplomatów państw należących do koalicji. W takich warunkach, pozornie groźna, litera traktatu Wersalskiego nie dała się utrzymać.

2) Owa separacja w rodzinie, której na imię zerwanie konferencji paryskiej, zmusza dyplomację polską do bardziej niż dotychczas, samodzielnej linii postępowania. Wobec nieporozumień angielsko-francuskich, Polska była dzieckiem, które udaje, iż nie wie, że rodzice się kłócą. Polsce tak samo jak Belgii zależało na jednolitym froncie Ententy. Należy jednak wątpić, aby najszczerze życzenia tych dwóch państw mogły na prawić to, co dnia 4 stycznia zaplanowane zostało. *Cat.*

BRUKSELA. (Pat.). Rada Ministrów aprobowana jednomyślnie stanowisko Theunisa i Jaspara na konferencji w Paryżu, oraz ustaliła zarządzenia, jakie należy podjąć w związku z następstwami konferencji.

LEAFIELD. (Pat.). Panuje przekonanie, że można oczekiwać poważnych i zawitych zagadnień w następstwie niezgody sojuszników na konferencji paryskiej, jednakże zarówno w Anglii, jak i we Francji istnieje silne uczucie zadowolenia, że brak porozumienia stwierdzono w formie szczerzej i przyjaźniej.

PARYŻ. (Pat.). „Journal” donosi, że Belgja czyni przygotowania do powołania jednego rocznika milicji. „Petit Parisien” donosi, że Belgja zgodziła się wziąć udział w obsadzeniu Essen.

PARYŻ. (A. w.). „Matin” podaje wiadomość o pogotowiu armii nadreńskiej, oraz o przygotowaniu akcji wojskowej przez Marszałka Foch’a.

PARYŻ. (A. w.). Jak podaje „Matin”, p. Poincaré wysłał do Rządów w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Belgradzie notę ze szczegółowym przedstawieniem sytuacji, która się wytworzyła na skutek zerwania konferencji paryskiej. „Matin” pisze: „państwa środkowo-wschodnio-europejskie wiedzą, że plan angielski lekceważy ich istotne interesy, narusza Traktat Wersalski, któremu państwa te zawdzięczają swe istnienie. Plan angielski dąży do kierowania polityką gospodarczą Europy bez możliwości czyjejkolwiek opozycji”.

WARSZAWA. (A. w.). „New York Herald” podaje następujący program postępowania rządu francuskiego w stosunku do Niemiec: W najbliższym czasie uchwały rządu francuskiego zostaną zakomunikowane sprzymierzeńcom, poczem nastąpi wezwanie do dalszej akcji, oraz zawiadomienie Niemiec o przystąpieniu Francji i Belgji do zajęcia lasów państwowych w Nadrenji, opodatkowania węgla, oraz obsadzenia przez urzędników francuskich urzędów celnych w Zagłębiu Ruhry. W przyszłym tygodniu kilka tysięcy francuskich urzędników i inżynierów pod eskortą 7500 żołnierzy wkroczyć mają do Nadrenji i Zagłębia Ru-

hy. Ten ostatni fakt nastąpić ma zależnie od stanowiska rządu francuskiego.

Czytelnicy naszego pisma zauważyli niezawodnie, że w artykule „O przeobrażeniu naszego ustroju politycznego” („Słowo” z piątku 5 stycznia) p. Władysław Studnicki wypowiedział przekonanie wręcz przeciwnie poglądom naszej redakcji. Władysław Studnicki zwalcza ustrój parlamentarny, — redakcja naszego pisma jest tego ustroju bezwzględny zwolennikiem. Jedynie dla wprowadzenia do Polski prawdziwego, nie zniekształconego ustroju parlamentarnego, opowiadamy się za dwiema reformami, które same już mogą stanowić program skutecznej naprawy Rzeczypospolitej. Chodzi nam o to właśnie, by ustrój parlamentarny w Polsce mógł się utrzymać i mógł należycie funkcjonować. Na to potrzeba dwóch rzeczy: Wytworzenia archimedowego punktu oparcia, t. j. pozapartyjnego czynnika parlamentarnego, czyli zmarnachizowania instytucji Naczelnika władzy wykonawczej. Po drugie: zharmonizowania ordynacji wyborczej z poziomem cywilizacyjnym naszej ludności.

Temniemniej artykuł p. Wład. Studnickiego uważamy za nader interesujący, jak zresztą wszystko co wyjdzie z pod twórczego pióra tego publicysty. Pan Władysław Studnicki ma wielkie zasługi wobec północno-wschodnich ziem naszej Rzeczypospolitej. On pierwszy opracował statystykę powojenną tych ziem. Podobno jego wiadomości i jego zdolności mają być wykorzystane na wileńskim posterunku naukowym. Byłoby to połączone z wielkim pożytkiem naszej młodości, — która zawsze garnie się do umysłowych twórczych.

„Gazeta Warszawska” z 6 stycznia w artykule „Osobliwy konserwatysta” krytykuje prof. Dziedzińskiego za odpowiedź na ankietę „Słowa”. Pod artykułem w „Gazecie” widzimy inicjały J. H., znamionujące wybitnego publicystę obywatela narodowego. W danym jednak utworze argumenty *ad hominem* niestety przeważają nad argumentami *ad rem*, co wpływa nieco na zmniejszenie zainteresowania, z którym zawsze przystępujemy do odczytywania artykułów redaktora Hłaski.

## Termin zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA. 3-I (od własnego korespondenta). Termin zgromadzenia Ligi Narodów, na którym miały być rozpatrywane między innymi sprawy polskie i polsko-litewskie, został przesunięty. Prawdopodobnie odbędzie się ono po 25 stycznia. Porządek dzienny tego zgromadzenia nie został jeszcze ustalony.

## Z Pasa Neutralnego.

Dnia 5 b. m. regularne oddziały piechoty i kawalerji litewskiej w sile z górą 300 ludzi zaatakowały placówki milicji ludności we wsi Awiziance w rejonie Szyrwint. Po zajęciu dwugodzinnej walce Litwinom udało się wiesie opanować.

Po zajęciu wsi Litwini dopuścili się szeregu rabunków nad miejscowymi gospodarzami.

Trzeba zauważyć, że wieś Awiziance pomimo wielokrotnych dotychczasowych uderzeń Litwinów nie była przez nich zajmowana. Obecnie po zajęciu wsi Litwini dokonali aktu zemsty za wyraźne

i niejednokrotnie manifestowane uczucia sympatii ludności dla Polski.

W czasie walki od rakiet zajęto się kilka stodół gospodarskich.

Przy gaszeniu pożaru odnieśli rany od kul trzej gospodarze. Straty własne wynoszą 4 zabitych i 3 rannych, straty litewskie wynoszą w rannych i zabitych około 30 ludzi. Zaciętość natarcia oraz planowość akcji wskazuje na to, iż Litwini rozpoczynają nową serję prześladowań i gwałtów nad ludnością pasa neutralnego. (a.w.)

## Trzy wieści z Kowna.

Trzy wieści z Kowna, w przeciągu dwóch dni — przeczące sobie nawzajem.

„Absurdy Śalis!” wołał niedawno Voldemaras — Krajo absurdów! możemy za nim powtórzyć. Więc najpierw:

Warunki więźniów politycznych na Litwie są tak ciężkie, że skłoniły one dwóch więźniów z Wilkomierza: Aleksandra Rajaniec — Stasiulowicza i Piotra Kopelewicz — Niemojewskiego do ucieczki w nocy z dnia 4 na 5 listopada 1922 r. Uciekający zostali jednak schwytani i mimo rzekomej tolerancji, którą się Litwini na każdym kroku chępią, tak ciężko zbili, że przeleżeli oni w stanie nawpół przytomnym w szpitalu aż do świąt Bożego Narodzenia. Później zostali odstawieni z powrotem do więzienia i zakuci na dwa miesiące w kajdany na rękach i nogach.

Dnia 4-go grudnia 1922 r. w więzieniu kowieńskim targnął się na swe życie jeden z więźniów politycznych Stanisław Jasinowski, b. sierżant W. P. W przystępie rozpacz, wywołanej ciężkimi warunkami i złym traktowaniem przez władze więzienne, Jasinowski poprzecinał sobie żyły. Poranionego w ten sposób zdołali w ostatniej chwili uratować koledzy.

Fakty powyższe są wymowną odpowiedzią na zapewnienia litewskie, udzielane niejednokrotnie Lidze Narodów i Czerwonemu Krzyżowi, że więźniowie polityczni otoczeni są zupełnie znośnymi warunkami.

Reforma rolna, która dotąd nie była na Litwie nigdzie w całej rozciągłości zastosowana, została ostatnio wykorzystana dla celów politycznych.

W pierwszej połowie grudnia 1922 r. niektórzy właściciele ziemscy na Litwie, znani ze swej nieskrywanej narodowości polskiej, jakoto p. Teresa Zanowa z Ponieunia, p. Geysztor z Szatupia, p. Zabielski z okolic Kowna otrzymali urzędowe zawiadomienie, że po Nowym Roku będą zmuszeni na podstawie powodów natury politycznej oddać całe swe majątki bez pozostawienia sobie nawet siedziby i sohek, przewidzianych przy normalnym zastosowaniu reformy rolnej na Litwie.

Osoby powyższe zamieszkiwały od czasu wojny światowej stale swoje majątki na Litwie i żadną destrukcyjną dla państwa Litewskiego robotą się nie zajmowały. Wyłączenie powyższe należy więc raczej traktować jako początek planowej akcji, zmierzającej do usunięcia z Litwy elementów polskich, jako wyższych kulturalnie od narodu litewskiego i stanowiących tem samym naturalny czynnik kultury polskiej, której młodociana Litwa tak starannie unika.

**TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)**  
 We wtorek po raz ostatni  
**Wesola spółka**  
 krotchw. w 3 aktach Nancy i Armand'a.  
 We środę występ K. Adwentowicza  
**Ojciec**  
 dramat w 3 aktach A. Strindberga.

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

XV.

Zaproszenie do Tokio odbyło się w sposób następujący. Książkę moją „Rosja w Azji Wschodniej” dałem przelotnie na niemieckiej i francuskiej niemieckiej wysłałem Ushiemu, sekretarzowi generał-gubernatora Formozy, który przed samą wojną odwiedził Lwów, poznał się z głównymi przedstawicielami Słowa Polskiego i miał ze mną dłuższą rozmowę. Na początku wojny Ushi był w Londynie i utrzymywał kontakt z p. Tenerem, dziś już nie żyjącym, obóz przez Tenera posłałem niemiecki rękopis Ushiemu, zaznaczając, że daję im prawo użyt-

kowania go, jak im się będzie podobało. Wówczas otrzymałem list w języku angielskim, że rząd japoński zaprasza mnie do Tokio, że wszelkie koszty podróży i pobytu poniesie, że będę drogim gościem narodu japońskiego, który ma tyle sympatii do Polski i Polaków, którego czeka los Polski w razie klęski i którego zwycięstwo ma dodatnie konsekwencje dla Polski. Pokazałem ów list p. Józefowi Hłascie, ten wydrukował w Słowie Polskim ustępy z listu o Polsce, co, jak dowiedziałem się od Tenera, wywołało niezadowolone ze strony Ushiego, gdyż zostało roztelegrafowane przez agencje światowe. Ja nie chciałem jechać, nie otrzymałem zawiadomienia, że Japonja akceptuje i chce realizować mój projekt. Na me kategoryczne zapytanie odpowiedział Akashi, że warunki nie

dojrzały do realizacji projektu, ale wywołał zainteresowanie. Spodziewałem się wypadków w kraju i nie zdecydowałem się pojechać do Japonji, która w okresie wojny odwiedziła lądzie tak sprzecznych biegunów politycznych, jak Piłsudski i Dmowski.

Liga Narodowa nie była przeciwniczką nie masowej akcji antyrosyjskiej. Popławski i Balicki, zgodnie z życzeniem Japończyka, pragnęli znaleźć inżyniera lub politechnika, aby według planu japońskiego dokonać zamachu na pewne obiekta wojskowe, których dla zrozumiałych względów nie precyzuję. Komunikowali mi o tem, prosząc o wskazanie odpowiednich kandydatów. P. P. S. pertraktowała też zdaje się z Japończykami w tej sprawie. P. P. S. za ewentualne usługi domagała

się, jako wynagrodzenia, dostarczenia broni.

P. P. S. przygotowywała się do wystąpienia czynnego. Gdy rząd Rosyjski w listopadzie 1904 r. rozpoczął mobilizację w Królestwie, P. P. S. zorganizowała krwawą demonstrację na Grzybowskim placu.

Uprzednio odbyła się Konferencja Paryska, w której wzięły udział grupa „Oswoboźdzenia” (organizacja konspiracyjna, z której wyrosła partja Kadetów), organizacja fińlandzkie, P. P. S., Liga Narodowa oraz różne inne organizacje różnych narodów, uciemienionych przez Rosję. Omawiano kwestję walki rządu, wolności politycznej Rosji i t. d.

Byłem niezadowolony z udziału Ligi i P. P. S. w tej konferencji. Nie chciałem wspólnej historii z

Rosją, braterstwa broni, wspólnych celów, gdyż to z natury rzeczy odwoziliby nas od głównego naszego zadania — oderwania się od Rosji. Natomiast byłem zwolennikiem przymierza Ligi Narodowej z P. P. S. w okresie wojny, przymierza wogóle grup polskich o tendencjach separatystycznych.

Zobowiązanie się Ligi do niezwalczania organizacji sprzymierzonych w Paryżu zostało przez Ligę naruszone przez wystąpienie N. D. przeciwko demonstracji na Grzybowskim Placu.

Władysław Studnicki.

Wład za tem, nazajutrz, depasza tej treści: „28 grudnia zwolniono 7 najpoważniejszych więźniów polskich w Kownie...”

Pragnęlibyśmy uwierzyć w tę jedną, ostatnią wiadomość—tamte przykre tłumacząc nieporozumieniem, lub plotką. Ale, niestety, dzisiejszy pogrzeb 5 poległych, w pasie neutralnym milicjantów straszny koszmarem, wspomnienie Giedroja, przyciemnia nasze optymistyczne nadzieje, że coś się zmieniło w rządzących sferach liwewskich; że uszlachetnił ich fakt przyznania de jure. Czyż może ten sam Rząd odpowiedzialny w tym samym czasie uwalniać na dożywocie skazanych powiaków i wydawać rozkaz regularnemu wojsku — palenia wiosek pasa neutralnego.

Na zasadzie logicznych rozumowań pewnego wniosku z tych poglądów nie wyciągniemy — czekajmy prosto potwierdzenia wieści dobrej, któraby choć trochę zatara ciężkie wrażenie jedynego, pewnego dotychczas faktu świeżo przelanej krwi brańnej.

Kiliński.

TEATR POLSKI.

Wesoła spółka.

Krotochwila w 3 aktach Nancy'a i Armand'a. Reżyserował Rychłowski.

Skonczył się chwilowo cykl „gościnych występów”. Teatr Polski gra o własnych siłach krotochwile po farsach, farsy po krotochwilach; dla różnorodności zmienia się czasem tytuł znanej i ogranej sztuki, tworząc coś pseudo nowego. Owa bowiem „Wesoła spółka” nie jest niczem innym, jak dobrze znaną sztuką „Teodor i spółka”, przedstawiającą w tak kompromitującym świetle biednych łatwowiernych mężów, dającą prawo istnienia najbardziej nieprawdopodobnym sytuacjom, zmieniającą się z kinematograficzną szybkością zarówno jak wygląd jednego z jej członków, Kłodomira, ukazującego się coraz to w innego rodzaju ziemskiej powłoce.

Krotochwila, żart, humbug, a więc — prawie wszystko możliwe. I naprawdę, prawie wszystkie niemożliwe możliwości wprowadzają autorzy „zwoli rozweseleniu i ku ucieście” widzów, możliwości, na jakie biedny pan Chaberol reaguje w naiwny (również do niemożliwości) sposób.

Nie chodzi jednak w tym wypadku o treść — trudno, trzeba się pogodzić z jej brakiem — ale o to wykonanie, od którego tak wiele zależy, a które podobno nawet „Lenina i Trockiego” Saint Paula swego czasu w Warszawie podniosło do wysokości interesującej sztuki. Weźmy po pierwsze wrażenie ogólne — dobre; tempo — odpowiednie, jakkolwiek trzeci akt szedł wolniej niż inne i przez to stracił; wysiłki suflera — niestety duże... ale nie takie, aby wykażywały, że nikt nie nie umie. Śmiech publiczności — chwilami homeryczny; ten śmiech już jest wskaźnikiem, że spółka bez ograniczonej odpowiedzialności Peter i Szubert funkcjonuje dobrze i śmiało. Obydwaj akcyonariusze byli dociągnięci, wytrzymani i scharakteryzowani zupełnie plastycznie. Pan Peter, jako inicjator całej imprezy, był zupełnie dobrze przebiegły, giętki i sprężysty, pan Szubert zaś jako kłodomir-policjant, kłodomir-lokaj, kłodomir-stróż, kłodomir-mama dawał doskonale maski i zabawne typy. Mimowolna ich spółniczka Adrijanna, w wykonaniu p. Bieleckiej była trafna, jak również i rola p. Łodzińskiej. W dalszym ciągu p. Sawicki jako naiwny mąż był poprawny, pan Wollejo — (nie)szczęśliwy senator — amant dobry.

W epizodycznych rolach pp. Vorbrodt, Kurnakowicz oraz zastępca (na premierze) p. Milskiego zaprezentowali się bardzo ładnie, jak również p. Wyrwicz w roli dyrektora teatru, chociaż niezupełnie zgadzał się z zewnętrznym typem.

Publiczność, jak wspominałem, bawiła się dobrze, śmiejąc się chwilami do łez.

t. Wierzyński.

Szwedzko-Polskie Towarzystwo Intelektualne.

Sfery naukowe w Szwecji zawiązały świeżo Szwedzko-Polskie Towarzystwo intelektualne.

Do Komitetu należą: dr. H. Almqvist, profesor historii na uniwersytecie w Göteborgu (prezes), dr. J. Roosval, profesor historii sztuk uniwersytetu Stockholmskiego (vice-prezes), dr. S. Agrell, profesor slawistyki w Lundzie, dr. R. Ekblom, profesor slawistyki w Upsali, dr. A. Osterling, jeden z wybitniejszych krytyków literackich, dr. O. Wieselgren, naczelny bibliotekarz Biblioteki Królewskiej w Stockholmie i wielu innych.

Założenie rzezonego Towarzystwa zawdzięczać należy w znacznej mierze usilnym zabiegom naszego posła, Zygmunta Michałowskiego, oraz szefa propagandy w Stockholmie Konrada Czarnowskiego którzy umieli żyć się ze światem intelektualnym Szwecji i zjednać dla Polski wielu przyjaciół. Im to niewątpliwie zawdzięczać należy uchwałę towarzystw naukowych szwedzkich co do bezpłatnego wysyłania dla uniwersytetów polskich czasopism medycznych, redagowanych w czterech językach (szwedzki, francuski, angielski i niemiecki), a otrzymywanych już przez uniwersytet Stefana Batoro w Wilnie.

Prasa warszawska wita entuzjastycznie powołanie do życia Szwedzko-polskiego związku naukowego.

Znakomity krytyk Adam Grzymała-Siedlecki w dłuższym feljtonie, zamieszczonym w „Rzeczypospolitej”, nadmieniam przy tej sposobności, że nowsza nasza literatura zaczyna w Szwecji zyskiwać coraz szersze kręgi czytelników. Po etapie entuzjazmu dla Reymonta (chłopi), który nie przestał być żywy do dziś dnia, przyszła kolej na Żeromskiego, niektóre bowiem jego dzieła są już przełożone na język szwedzki.

„Naturalnym pendant — tak kończy swój feljton Grzymała-Siedlecki — do szwedzko-polskiego towarzystwa w Stockholmie powinno być także towarzystwo, choćby skromne ilościowo — w Warszawie. Szwecja jest krajem dawnej pięknej, wykwiatnej cywilizacji. Poznanie jej dziejów, języka, literatury, sztuki może tylko wpłynąć na rozszerzenie naszych horyzontów humanistycznych. Sukces czytelniczy, jaki zdobyła książka Heidestama w tłumaczeniu Miłaszewskiego\*, a ostatnio zbiór nowel szwedzkich: „Perły” w przekładzie Bukowskiego, dobrą bodaj byłby wróżbą dla początków i poczyniń w tym względzie”.

\* Główna książka Venera v. Heidestama, laureata nagrody literackiej Nobla, p. t. Epopeja Rycerska (Carolinerna) w przekładzie St. Miłaszewskiego wyszła w r. 1917 w Warszawie, nakładem tłumacza, i jest już na wyczerpaniu. W Wilnie można ją nabywać jeszcze w księgarni Nauczycielstwa Polskiego. (Przyp. Redakcji „Słowa”).

Z Sejmu.

WARSZAWA, 8. I. (a. w.). Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 16 b. m., a 8-go odbę-

dzie się posiedzenie Komisji Skarbowej, poświęcone obradom nad finansami Państwa.

Likwidacja „Rozwoju”.

WARSZAWA, 8. I. (A. w.). „Kurjer Polski” podaje, że, wobec przekraczającej ramy statutu działalności T-wa Rozwój, władze postanowiły ograniczyć działalność tej instytucji wyłącznie do czyn-

ności handlowo-gospodarczych, likwidując natomiast wszelką akcję polityczną i propagandystyczną. Odpowiednie pismo zostało już wystosowane do p. Siedleckiego, prezesa Rozwoju.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Marejanny P. M. Juktuda M. Jutro: Agatona P. Wilhelma B. W. Wschód słońca o godz. 8 m. 23. Zachód „ o godz. 3 m. 51.

WILEŃSKA.

— Z pasa neutralnego. Dnia 31 grudnia partyzanci litewscy zajęli wieś Łownikańce w pasie neutralnym (gm. Giedroja). Dokonał on szeregu rewizji u miejscowych mieszkańców, szukając rzekomo dezertków z wojska litewskiego.

Dnia 29 grudnia oddział kawalerji litewskiej „Gelażynis Wilkas”, o których przybyciu do Jezioros donosiliśmy o swemu czasie, zaatakował wieś Kniburyszk, Deguciszki i Narkiszki w gm. Smołwieńskiej. Ataki dzięki bohaterkiej postawie milicji zostały odparte. Litwini ponieśli straty 2 zabitych i 3 rannych.

Dnia 31 grudnia patrol milicji ludności został napađnięty w Czepukiszki (gm. Smołwieńska) przez oddział „Gelażynis Wilkas”. W skutek natarczywości ataku oraz przeważających sił placówka opuściła wieś. Jednak po przybyciu oddziałów pomocniczych oraz przy współdziałaniu miejscowej ludności Litwini zostali wyparci i wycofali się w kierunku własnej linii demarkacyjnej. (a. w.).

— Wybór ławnika. Na miejsce następującego ławnika Magistratu p. Kabaczniaka Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 4. I. dokonała wyboru adwokata Grzegorza Abramowicza. (a. w.).

— Przedstawiciel miasta w radzie ekonomicznej. Rada miejska na ostatnim posiedzeniu wybrała na przedstawiciela miasta w radzie ekonomicznej przy urzędzie Dele-

gata Rządu radnego p. Nagrodzkiego. (A. W.)

— Zatwierdzenie protokołu posiedzenia Rady miejskiej. Delegat Rządu zatwierdził protokół uchwał Rady Miejskiej z dnia 14 grudnia 1922 r. Uchwała o pobieraniu 100 proc. podatku od patentów na wyrób i sprzedaż napojów wyskokowych została przesłana do ministerstwa spraw wewnętrznych według kompetencji do zatwierdzenia. (A. W.)

— Obwieszczenie. Magistrat miasta Wilna niniejszym podaje do ogólnej wiadomości właścicieli względnie rzadców nieruchomości miasta Wilna, iż do dnia 20 stycznia 1923 roku winne być złożone w Magistracie (Dominikańska 2, pokój 146) deklaracje rejestracyjne o posiadanych nieruchomościach w obrębie wielkiego miasta Wilna.

Druki potrzebne dla tych deklaracji są do nabycia w tymże pokoju 146, gdzie udziela się także wszelkie informacje związane z wypełnieniem deklaracji.

Niełożenie deklaracji we wskazanym terminie pociągnie za sobą karę w wysokości 10.000 mk. polskich, przyczem osoby które nie złożyły terminowo deklaracji będą wezwane imiennie do złożenia takiej w terminie tygodniowym od dnia doręczenia im wezwania, a w razie niełożenia deklaracji w drugim terminie będzie wyznaczona dodatkowa kara w wysokości 30.000 mk. polsk.

Magistrat miasta Wilna.

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 6 ubiegłego miesiąca została uruchomiona agencja pocztowa w miasteczku Hermanowicze (pow. Dziśnieński).

Z dniem 22 ubiegłego miesiąca została wznowiona działalność agencji pocztowej w miasteczku Podbrzezie (pow. Wileński)

Z dniem 2 stycznia r. b. uruchomiona została agencja pocztowa w Kiemieliszkach pow. Święciańskiego. (a. w.)

— Ochrona lasów. W dniach najbliższych zostanie wydane rozporządzenie o ochronie lasów na terytorjum wielkiego Wilna. Zarządzenie to ma na celu ochronę drzew i krzewów od ścinania ich dla celów dekoracyjnych i innych w mieście. (a. w.)

— Z oddziału kultury i sztuki. W związku z uregulowaniem sprawy teatrów wileńskich oraz sprawy ochrony zabytków, 10 b. m. wyjeżdża do Warszawy kierownik oddziału kultury i sztuki prof. I. Remer. (a. w.)

— Nowe agencje telegraficzne. W agencji pocztowej Baboczewo pow. Płońsk i urzędzie pocztowym Brudzewo powiatu Koto zaprowadzono służbę telegraf. i telef.

— Kurs bibliotekarski. Związek bibliotekarzy polskich organizuje 2 u miesięczny kurs bibliotekarski, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P. Wykłady rozpoczną się od 15 stycznia. Podania przyjmuje biuro związku przy ul. Koszykowej 26.

— Bal i podwieczorek na rzecz Białego Krzyża. Doroczny bal polskiego Białego Krzyża odbędzie się niedzielę d. 28 b. m. w sali kasyna oficerskiego (ul. A. Mickiewicza Nr. 13), zaś w d. 18 lutego we wtorek tamże — podwieczorek z tańcami. Na czele komitetu organizacyjnego stoi pani Janina z Falewiczów Niewodniczańska, prezeska Polskiego Białego Krzyża. Listę gospodyni gospodarzy wkrótce podamy.

— Czwartki „Ziemiarek” odbędą się 11-go, 18 go i 25-go stycznia, oraz 1-go i 8-go lutego przy ul. Jagiellońskiej 10.

Początek zabawy o godz. 10-ej, wejście dla Pań za rekomendacją gospođni.

Ogłoszenia nie będą powtarzane.

— Zebranie gospodarze komitetu balu „Polonia”. Dn. 10 stycznia r. b. o godz. 5 popołudniu w konwencie „Polonia” (Oranżeryjna 2 m. 11, róg Królewskiej, wejście z bramy) odbędzie się zebranie gospodarze komitetu balu „Polonia”.

— Z towarzystwa popierania sceny. Z inicjatywy tow. popierania sceny dnia 5 b. m. odbyło się zebranie w sprawie wyjazdu na prowincję teatru im. Syrokomli. Na zebraniu tem poruszona została sprawa teatru ludowego na Wileńszczyźnie. Zostały wyłonione komisje teatru wyjazdowego i teatru ludowego. W skład pierwszej weszli pp. Nusbaum, Staniewicz, Cepnik, Małuszewski, w skład drugiej pp. Ochenskowska, kurator Gasiorowski, Nagrodzki i W. Kamiński. Komisje zajęły się opracowaniem planu działalności. (A. W.)

— Sprostowanie. W 2-gim (128) numerze „Słowa” z dn. 4 b. m. w sprawozdaniu teatralnym („Gubernator i Trocki”) mylnie podałem nazwisko autora wodewilu p. t. „Major ułanów” — Fijałkowski, powinno być — Krzewiński (Lapsus calami). Z. O.

— Amatorstwo cudzych psów, zwłaszcza rasowych, zaczęło się w ostatnich czasach ujawniać w naszym mieście do tego stopnia, że ani na chwilę nie można bez należytej opieki wypuszczać na dziedziniec tych wiernych naszych przyjaciół — zaraz bowiem giną.

W ten sposób przeszła przed czterema tygodniami w inne ręce ośmiomiesięczna wyżłica dyrektora Ludwika Ostreyki, któremu w tych dniach udało się spotkać ją na ulicy, prowadzoną przez jakiegoś umundurowanego pana, i skierować posiadacza cudzej własności przy pomocy organów bezpieczeństwa publicznego do komendy policji, a następnie do dowództwa miasta. W drodze do tego urzędu umundurowany pan jednak zdołał umknąć, uprowadzając ze sobą wyżłicę dyr. Ostreyki, pomimo zbyt wyraźnych objawów jej

TEATR WIELKI (Poculanka)	Wtorek „Noc miłości” opera komiczna. Środa „Tosca” opera
TEATR im. Syrokomli (gm. goratuszowy)	Wtorek „Król dziadów” melodram. Środa „Król dziadów”

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

przywiązania i chęci powrotu do dawnego pana.

Jak słyszeliśmy, dyr. Ostreyko jest już na drodze do odzyskania swej wyżłicy.

Śmiały napad bandycki na Hruszówkę.

Nowogródek d. 5 stycznia.

W niedzielę d. 24 grudnia prastara siedziba Reytenów była widownią śmiałego napadu bandyckiego, dokonanego między godz. 4—6 po południu.

Kilkunastu uzbrojonych bandytów wpadło do dworu, rozstawiło strażę dokoła, nie pozwalając nikomu się zbliżyć, a gdy jeden z odważnych domowników usiłował przedostać się do pałacu, zwałono go na ziemię, ściągnięto z nóg buty i uderzono karabinem po głowie tak, że zalał się krwią.

Rabusię najpierw zaczęli się dobijać do oficyjny, do rzadcy, który starał się odstraszyć ich strzałami z brauninga. W odwet za to rzucili kilka bomb (nie zranili tu na szczęście nikogo) i wywaliwszy w ten sposób drzwi oraz okna dostali się do wnętrza mieszkania i jeśli szukać rzadcy, by go zabić, lecz ten zdołał uciec. Poturbowali natomiast jego matkę staruszkę i zabrali najcenniejsze rzeczy.

Następnie herszt bandy postać kilku swych ludzi do stajni po konie, sam zaś z resztą towarzyszy udał się do pałacu, gdzie pod groźbą śmierci zmusił dziedziczkę Hruszówki, panią Alinę z bar. Hartinghów Reytenową, do oddania całej biżuterji oraz pieniędzy (około stu tysięcy marek).

Ponadto bandyci uprowadzili dziesięć najlepszych koni, jednego z nich mocno okaleczonego. Idąc śladami, znaleziono leżącego niedaleko granicy bolszewickiej.

Znaczyć należy, że Hruszówka padła już raz ofiarą napadu bandyckiego przed kilku miesiącami. Przedostają się oni przez pas graniczny z Bolszewji, są w kontakcie z okolicznymi włościanami, którzy ich ukrywają, a nieraz wspólnie z nimi rabują.

Kiedyż nareszcie doczekamy się wznowienia czujności naszych władz bezpieczeństwa? Kto w takich warunkach gospodarstwo swe prowadzić może?

Zrabowane przez bandytów konie stanowią dla pani Reytenowej stratę kilkudziesięciu tysięcy.

E. A.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz ostatni nadwyraz wesoła krotochwila Nancy i Armand „Wesoła spółka”. Jutro, we śróde rozpoczynają się występy znakomitego artysty Karola Adwentowicza, który się ukaże po raz pierwszy w Wilnie w głosnej sztuce A. Strindberga „Ojciec”. Wielki artysta w roli tytułowej daje niezapomnianą kreację, silnie wywołując wrażenie.

— Teatr Wielki. We wtorek zabawna „Noc miłości”, która następnie zjedzie na pewien czas z repertuaru. Jutro po raz 4-ty „Tosca” z Cortillim, Krużanką i Ludwigiem w głównych partjach. We czwartek premiera niegranej dotąd w Wilnie operetki Kalmana p. t. „Prymas cyganów” (Król skrzyppków). Rzecz ta ukaże się na naszej scenie pod reżyserją p. Józefowicza, który gra jednocześnie rolę tytułową, a pod batutą kapelmistrzowską p. Wilińskiego. Obsadę ważniejszych ról stanowią: p. Józefowiczowa, Dowmuntowa, Kosińska, Marjańska, Kifer, Kozłowski i Wawrzukowicz.

— Teatr im. Syrokomli. Od niedzieli „Król dziadów”. Do podziemia zainteresowania przywołują się liczne śpiewy i tańce, wśród nich efektowny taniec dziadów. Sztuka ma na długi czas zapewnione powodzenie.

Z CAŁEJ POLSKI.

Redaktor „Rzeczypospolitej” Pisma lawowskie wyjaśniają kwestię pochodzenia p. Stanisława Strońskiego, prof. romanistyki Un. Jag., redaktora Rzeczypospolitej, obecnie posła na sejm i wiceprezesa klubu p. Dubanowicza. P. Stroński pochodzi z Niska, gdzie ojciec jego, inżynier Rady powiatowej, Kajetan Stroński, ożenił się z izraelitką, Emmą Löwy, która przyjęła chrzest, a była siostrą tamtejszego lekarza powiatowego, d-ra Alojzego Löwy'ego, który do dziś dnia jest izraelitą.

RUCH WYDAWNICZY.

„Hipogryf”.

Wydawane przez Radę młodzieży akadem. w roku 1920, pismo „Hipogryf” rozpocznie wkrótce wychodzić w Wilnie, pod redakcją p. Juliusza Wirskiego, który do współpracownictwa zaprosił pierwszorzędne siły literackie i naukowe. Między innymi profesorowie Ferdyaand Ruszczyk, Jan Bulhak oraz znany rzeźbiarz Rafał Jachimowicz obiecali swą stałą z pisem współpracę.

Jak się dowiadujemy, okładkę opracowuje wielki artysta, aż nadto znany wśród sfer wileńskich p. prof. Ferdynand Ruszczyk. Pismu życzymy z całego serca powodzenia.

Przedpłatę przyjmuje Wileński prywatny Bank Handlowy za odpowiedniemi pokwitowaniami.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 6 b. m. dostała ataku apoplektycznego 50-o letnia Helena Siennikowa (Rydzka Smięgo 7).

Wzwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Zagadkowa śmierć. Dn. 7 b. m. zmarła nagle 17-o letnia Klementyna Kunkiewiczówna córka kolejarza (Rydzka Smięgo 40). Przyczyna śmierci nie ustalona. Przeprowadza się ścisłe dochodzenie. Ojciec zmarłej aresztowany.

— Pobicia. Dn. 7 b. m. został pobity 24-o letni szewc Antoni Łatuszyński któremu przyjaciele rozbili głowę. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Dn. 7 b. m. został raniony nożem 24-o letni Kazimierz Kobrat (Nowogrodzka 107). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Wybuch. Dn. 8 b. m. podczas pracy w warsztacie metalowca Wik'tora Rakowskiego (Betelejska 25) nastąpił wybuch w czasie którego Rakowski ponosił śmierć na miejscu.

— Otruć alkoholu. Dn. 8 b. m. otruła się alkoholem koło teatru na W. Populancie posterunkowy powiatowej policji Bolt, którego odarto z ubrania. Ofiarę pogotowie odwiózło do szpitala św. Jakóba.

— Skutki nieporządków w mieście. Dn. 7 b. m. na 2-iej Raduńskiej ulicy pośliznęła się i upadła rozbijając sobie głowę i plecy 60-o letnia Marja Bizikowska. Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Dn. 7 b. m. upadła i złamała sobie prawą rękę 60-o letnia Marja Kisielówna.

— Dn. 7 b. m. upadając zwichnął sobie rękę 50-o letni Wacław Wojciechowicz (Chiwińska 50).

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Pożar. W nocy z dn. 7-go na 8-y wybuchł pożar w gorzelnii Wita (Antokolska). W ogniu zginęło 5 tys. litr. spirytusu.

— Ujęcie awanturników. Policja zatrzymała Franciszka Majewskiego (który będąc w stanie nie trzeźwym wywołał bójkę w mieszkaniu Aleksandra Bernatowicza (Ponarska 4).

— Dnia 7 b. m. został zatrzymany Jan Malyszko (Subocz 17) który zakłócał spokój publiczny.

— Okradzenie kościoła. W kościele św. Ducha (Dominikańska) skradziono srebrne wota. Straty na razie nie ustalono.

— Kradzieże na kolei. H. Kulerowi w wagonie wyciągnięto z kieszeni 100 t. mk.

— Ze stacji wodociągowej na kolei skradziono rurę.

— B. Hanginowi (Wielka 60 m. 5) w wagonie wyciągnięto z kieszeni 60 t. m.

— Kradzieże. Z gorzelnii „Szustowa” M. Lewina (Popławska 3) skradziono dużą ilość wódki oraz banderoeli.

— N. Karabelukowi (Jasińskiego) skradziono białizną wartości 2 mil. mk.

— E. Narkunowi (Zawalna 13) w łaźni (Tatarska 13) skradziono ubranie wartości 80 t. mk.

TELEGRAMY.

Morderstwo.

POZNAŃ. (a. w.) W sobotę w restauracji Carlton porucznik 4 p. uł. Pruszanowski zabił czterema wystrzałami z rewolweru oficera rezerwy Bilażewskiego. Przyczyną zajścia było nieporozumienie słowne w restauracji.

Kto to robi.

CLEWELAND W STANIE OHIO. (Pat.) Dzienniki podają, że Paderewski otrzymał listy z pogroźkami, wobec czego policja roztoczyła nad nim opiekę w czasie wydanego koncertu.

Zgon generała Żygadłowicza.

TORUN. (Pat.) Dnia 7 stycznia zmarł tu generał Gustaw Żygadłowicz.

Odrzucenie propozycji.

PARYŻ. (Pat.) „Matin” donosi, że Poincare odrzucił propozycję Sowietów, dotyczącą wysłania do Rosji Joffre'a z misją wojskową, któraby zreorganizowała armję czerwoną.

Belgia razem z Francją.

BORDEAUX. (Pat.) Belgijska Rada Ministrów postanowiła przyłączyć się do zarządzeń wojskowych, jakie Francja podejmie w Zagłębiu Ruhry.

Z Konferencji lozańskiej.

LOZANNA. (Pat.) Na posiedzeniu podkomisji do spraw mniejszości w dyskusji nad utworzeniem siedziby narodowej dla armeńczyków Riza Naur zarzucił wielkim mocarstwom, że zachęcały mniejszości narodowe w Turcji do wystąpień przeciwko rządowi tureckiemu. Następnie Riza Naur opuścił posiedzenie.

Ameryka wycyfuje swe wojska z Nadrenji.

WASZYNGTON. (Pat.) Senat przyjął wniosek domagający się wycyfuwania wojsk amerykańskich z Nadrenji. Dodatkowo przyjęto wyjaśnienie, że wycyfanie to nie jest wywołane brakiem przyjaźni wobec któregośkolwiek mocarstwa europejskiego.

Uwaga Niemiec zwrócona na Amerykę.

BERLIN. (Pat.) Zainteresowanie berlińskich kół politycznych i prasowych koncentruje się obecnie na wiadomościach z Ameryki. Najnowsze jednak wiadomości wskazują, że nadzieje to są zbyt wygórowane i przedwczesne, prezydent Harding bowiem miał oświadczyć kategorycznie, że rząd amerykański obecnie nie myśli o zwołaniu konferencji w sprawie odszkodowań niemieckich.

Podróż Seipla do Budapesztu.

BUDAPESZT. (Pat.) Austrjacki kanclerz Seipel wraz z ministrami spraw zagranicznych przybył wczoraj do Budapesztu dla omówienia kwestji ekonomicznych.

Znowu areszty duchownych.

SAMARA. (Pat.) Aresztowano tu biskupa Pawła, oskarżonego o chęć przekupienia urzędnika, jednocześnie aresztowano wielu duchownych.

Ofiary.

Dla biednej wdowy z inteligentnym bezimiennie — mk. 5,000.

Giełda.

Wilno, dnia 5 stycznia.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include 'Zadano Poszuk.', 'Tranżakcje', 'Dol. St.-Z.', 'Listy zast.', 'Czeki i wpłaty.', 'Londyn', 'ZURYCH', 'WARSZAWA'.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Advertisement for 'Lecznica Chirurgiczna D-ra Dembowskiego' located at Wilno Mała Pohulanka 9. Includes contact information and hours.

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej

w przedmiocie podwyższenia podatku od zużycia olejów mineralnych.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21.XII 1922 r. podwyższone zostały od dnia 30.XII 1922 r. opłaty akcyzowe od olejów mineralnych.

Wobec powyższego wszyscy posiadacze olejów mineralnych w ilości 100 kilogramów i wyżej winni złożyć odnośnemu inspektorowi kontroli skarbowej zgłoszenia o zapasach znajdujących się u nich w dniu 30 grudnia 1922 r., a następnie wrócić przypadającą dodatkową akcyzę w ciągu dni 8 od dnia ogłoszenia niniejszego: od olejów mineralnych a) gestości do 75° areometra przy + 12° R. po 11,000 mk. od każdego 10 kilogramów, b) gestości ponad 75° do 86,5 po 6000° mk. od każdego 10 kg.

Zgłoszenia należy wnosić w 3-ch równobrzmiących egzemplarzach, podając w nich: wagę w klg., stopień gestości, dokładne miejsce przechowania, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego.

Informacji udziela się w Wilnie i Wilejce w odnośnych Urzędach Akcyzowych, w powiatach u odnośnych inspektorów.

(-) J. MALECKI Dyrektor.

Beczki żelazne, czarne i ocynkowane, Cysterny kolejowe na naftę, benzynę, kwasy i t. p. Aparaty gorzelnicze i rektyfikacyjne, Samochody ciężarowe i osobowe, Zbiorniki na ropę, benzynę, naftę i t. p.

POLECA z dostawą natychmiastową

Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Galeria Luxemburga 61 Tel. 247-54, 221-44.

Żemper tylko Mk. 25,000

czysto-wielniani najprzedniejszego gatunku przysyłam za zaliczeniem wprost z fabryki, we wszelkich kolorach, odpowiedni na każdą figurę.

Przesyłka, opakowanie, porto gratis.

Adres: B. Góralski, Warszawa, Chmielna 56-6.

Uwaga: Wrazie, jeżeli towar się nie spodoba, pieniądze zwracam natychmiast.

Pierwsza Bielska mechaniczna tkalnia tasłem gumowych i wyrobów posamentaryjnych

Grimeisen i S-ka

Spółka z ogr. odpow.

BIELSKO, Śląsk Cieszyński

Poleca najlepszą gumę podwiązkową.

Poszukujemy zastępcę obeznanego z branżą z podaniem referencji.

FIRMA POLSKA

D. H. „Bławat Wileński” Wileńska 31

POLECA: Materjały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Kołdry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

CENY UMIARKOWANE

CUKIER I-szy gatunek w kawałkach po 875 marek funt

MACZKA po 165,000 za worek

Sól (w workach) 3,800 za pud.

Poleca wagonowo i workami

Dom Handlowy „Milejkowscy” ulica Piwna dom własny

Od Stowarz. Właścicieli Nieruchomości m. Wilna.

W sprawie wniesionego przez Stowarzysz. Właścicieli Nieruchomości m. Wilna do ministerstwa Skarbu memoriału w przedmiocie podatku od wzbogacenia się, p. Minister Skarbu uchwalił, że właściciele nieruchomości miejskich w m. Wilnie, którzy swoje nieruchomości posiadali już w dniu 1 sierpnia 1914 r. wzgl. odziedziczyli w czasie od 1 sierpnia 1914 r. do dnia ogłoszenia ustawy i którzy w okresie miarodajnym dla obowiązków opłacenia podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez opłatę długów hipotecznych, — płacili jedynie raty, całych zaś długów długoterminowych, zaciągniętych w Wileńskim Banku Ziemskim, nie spłacili — mają być zwolnieni od podatku od wzbogacenia się, przypadającego z tytułu spłaty tychże rat.

Wobec powyższego płatnicy, którym przysługuje zwolnienie od podatku w myśl uchwały wyżej podanej, winni złożyć do 25 stycznia 1923 r. podanie o zwolnienie do Izby Skarbowej w Wilnie, załączając dowód, że posiadali nieruchomości w dniu 1-go sierpnia 1914 roku, względnie odziedziczyli w czasie od 1-go sierpnia 1914 roku do dnia ogłoszenia ustawy i że spłacili w Wileńskim Banku Ziemskim jedynie raty.

Poszukuje się

trzy inteligentne panny do usług. Zgł. do Biura Asinowskiego Trocks 1.

Do sprzedania

cielę (byczek) czystej rasy hoienderskiej. Garbarska 5 m. 6.

Zgub. legitym. nauczycielska Bronisławy Czarniawskiej unieważnia się.

Kupujemy

szmele maszynowy

w każdej ilości

T-wo Akc. OSTRÓWEK

Zawalna 51.

Ajenci potrzebni do przyjmowania obstałunków na powiększenie portretów w mieście i prowincji. Wynagrodzenie sowite. L. Mizeret, S-to Jańska 22.

Przystąpię do chrześcijańskiego poważnego przedsiębiorstwa; detaliczn. sklepu, hurtowni i t. p. Udział mogę wnieść 6 — 7 milionów marek. Ofierty ze szczegółami proszę skierować pod literami A B C Administracji „Stowa”.

Zgubiono na drzewnym rynku (ul. Zawalna) pugilares w którym się znajdowało: 2 paszporty na imię Marji Rutkowskiej i Elżbiety Rutkowskiej, świadectwo kursowe i mianowany list podpisany wyd. przez T-wo filantrop. pomocy biednym rośjanom. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zwierzyniec, Witoldowa 14 mieszkania 1.

Zgub. pasport bezterminowy na imię Doktora Olgi Ablałowicz, wyd. przez Urz. Pol. powiat. w Borysowie Mińskiej gub. 2-IV 1910 r. Nr. 59, unieważnia się.

Advertisement for Dr. Zeldowicz, DOKTOR MED. ul. Mickiewicza (B. 5-te Jerska) № 24, m. 4.

Advertisement for Dr. Szwarc-Zaldowicz, KOBIEȚA LEKARZ ul. Szwarc-Zaldowicz przy: 137/2-2 i 3-6 chor. kobiec.

Advertisement for Dr. Med. Kazimierz Kukiewicz, D-r Med. Kazimierz Kukiewicz ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8-9j od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Advertisement for Akuszerka OKUSZKO, ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.

Advertisement for Dr. K. Sokołowski, Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. ul. Subocz (Sierocka) 6-1 przyjmuje od g. 5-7.

Advertisement for Kobieta-Lekarz Dr. Ablałowiczowa, Kobieta-Lekarz Dr. Ablałowiczowa choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Advertisement for Dr. J. Bernstejn, Dr. J. Bernstejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Advertisement for Dr. Marjan Mienicki, Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Advertisement for Lekarz-Dentysta Jadwiga Piotrowska, Lekarz-Dentysta Jadwiga Piotrowska przyjm. 10-2 i 4-6. Mickiewicza 22 m. 11.

Advertisement for Akuszerka z Warszawy, Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Advertisement for D-r Wołodźko, D-r Wołodźko Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Advertisement for Dr. Leon Ginsberg, Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

Advertisement for Dr. D. Kenigsberg, Dr. D. Kenigsberg powrócił i wznowił przyjęcia chor. weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od 9-2 i 4-7. Panie od 4-5.

Advertisement for Drukarnia „MOTUS” WILNO, WIELKA 42. Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodząca